

Z krwi- Niemiec, z serca- Polak

Pan Alfons Polka dnia 29.09.2016 obchodził swoje 81 urodziny. Jego ojciec- Karol Polka był rodowitym Niemcem, a matka Polką. Jako mały chłopiec mieszkał we wsi Latkowa w okolicach Milicza. Wraz z bratem i rodzicami mieszkali w jednym z pałaców hrabiego, którego dziś już nazwiska nie pamięta. Rodzice zajmowali się tam zwyczajnymi gospodarskimi obowiązkami, w zamian za dach nad głową i wyżywienie.

Gdy wybuchła wojna w 1939 roku, mały Alfons miał 4 lata, a jego ojciec, jako iż był Niemcem, obowiązkowo został wcielony do armii niemieckiej. Podczas wojny ojciec został postrzelony i trafił do szpitala. Pod koniec wojny, gdy ojciec nie zdążył jeszcze dobrze wyzdrowieć, wszyscy Niemcy z tamtych terenów musieli uciekać przed armią rosyjską.

Dnia 20.01.1945 roku o godzinie 13:00, 40 rodzin, 10 furmanek i 20 koni w jednym majątku z dnia na dzień z liczbą bagaży, która z godziny na godzinę wraz z nowymi rozkazami się zmniejszała, rozpoczęło swoją tułaczkę. Przez 1,5 miesiąca tysiące wozów wędrowało, aby znaleźć swój nowy dom.

Dopiero w Niemczech pan Alfons zobaczył, jak wygląda prawdziwa wojna. Bombardowania, ogromna bieda, głód- obraz prawdziwej wojny. 2 lata po zakończeniu wojny właśnie z powodu ogromnej biedy i głodu rodzice postanowili wrócić do domu w Polsce.

Chociaż wiele tam nie zastali, to pan Alfons był szczęśliwy, bo wrócił do miejsca, gdzie się wychował, do którego miał i nadal ma sentyment, gdzie mieszkali rodzice jego mamy, którzy byli Polakami, gdzie rozpoczęło się jego życie.

Cieszę się bardzo, że mogłam przedstawić historię człowieka, który nie miał lekkiego życia w Polsce ze względu na to, że jest Niemcem z nazwiskiem „Polka”. Dostrzegłam to, że wojna powoduje, że nagle dzieci z jednego podwórka, które znają i bawią się od zawsze, nagle z powodu przekonań dorosłych stają się wrogami, że wojna nie oszczędza nikogo, że chory umysł jednego człowieka niszczy miliony istnień. Zwykły żołnierz jest zawsze tylko mięsem armatnim, nikt nie pyta go o zdanie, nikogo z przywódców nie obchodzi jego los i jego rodzina.